

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.  
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | wysyłką 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku po-  
cztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17-19.

## Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 30 halerczy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

## Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje  
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Środa 31 stycznia.

Imiona. Rzym.-kat.: Dzisiaj: Piotra Nolaski. Jutro:  
Ignacego B. — Gr.-kat.: Dzisiaj: 18. Aftanazy pr. Jutro: 19  
Makarya. — Słowiański: Dzisiaj: Spigogniewa. Jutro: Ze-  
goty.

Wschód słońca 7:03, zachód 4:14.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca  
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*,  
8:35, 2:50\*, 6:35, 11, 12:45\*, 4:15; do Rzeszowa 4:10; do  
Podwołoczysk 6:30, 10:55, 2\*, 9, 11:05; do Czerniowiec  
6:15, 9:20, 2:40\*, 10:40, 2:51\*; do Kołomyi: 5:50; do Stry-  
ja: 11:10; do Ławocznego: 7:30, 2:55, 6:25; do Sambora:  
9:00, 4:20, 10:55; do Jaworowa: 6:55, 5:28; do Rawy: 7:30;  
11:15 do Belca: 11:10; Pociągi posp. opatrzone gwiazdką,  
nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d.  
powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku  
od 9-1 nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1.  
Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8-1 i od 4-7.  
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1  
w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Porurzy-  
cka (hr. Dzieduszyckich, ul. Kurkowa 17) dla celów nauko-  
wych codziennie od godz. 10-1. — Muzeum przemysłowe  
otwarte w dni powsz. (prócz poniedziałku) od g. 9-2,  
w święta od 10-1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego  
2) otwarta codziennie od 8-1 przedpoł. Bibl. Pawlikowskich  
(Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziele od 11-12.  
— Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od  
11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szew-  
czenki (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niez. i św. ru-  
skich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wto-  
rki, srody, piątki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka gminy  
wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta  
codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5-8 wie-  
czorem.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych  
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h.,  
w niedz. 30 h.

Lwowski Fote-Piastikon w Pasażu Haasmana  
(46 razy premiiowane) w tym tygodniu do widzenia: Nowe  
oryginalne zdjęcia z wojny rosyjsko-japońskiej. — Wstęp  
20 hal.

Teatr miejski. Dzisiaj: „Pajace“ Leoncavalla i „Ca-  
valeria rusticana“ Mascagniego, występ M. Boyer. — Jutro:  
„Piwowarzy“, sztuka w 4 aktach z duńskiego Hjalmar  
Bergströma; tłum J. Klemiśiewiczowa.

Odczyty i wykłady. Wykłady powszechne:  
dr. E. Biernacki: „Co i jak jest należy“ (og. 7 (Długosza 8).  
Kółko inżynierów: (Sala X Techniki o g. 5 pop.)  
p. Rudolf Kaczor: „Statyka budowli żelazno-betonowych“.  
Wieczór styczniowy w Czytelnicy katolickiej  
(Czarnieckiego 1).

## Słowa a czyny.

Święto wydany List pasterski biskupów grecko-  
katolickich powitano w społeczeństwie naszym powsze-  
chnie z zadowoleniem, jako objaw „umiarkowania“ i  
politycznej rozwagi ruskiej hierarchii kościelnej z ks.  
metropolita Szeptyckim na czele.

W liście tym biskupi, a więc ks. metropolita Szep-

tycki w pierwszym rzędzie zrzucił całe odium zbrodni-  
czej agitacji ruskiej na jakieś nieznane, nieokreślone bli-  
żej jednostki, które „bezcześnie i publicznie namawiają  
ludzi do zbrodni, do podpalania, zabijania i rabunków“,  
na socjalistów, którzy chcą zarazem odebrać ludowi ru-  
skiemu „katolicką wiarę i moralność“.

W Liście pasterskim ks. metropolita jest wyraźnym  
przeciwnikiem tego rodzaju agitacji, chce wypłenić  
z serca ludu ruskiego nienawiść, potępia niemoralne, nie-  
chrześcijańskie środki, wzywa do „chrześcijańskiej akcji“  
za powszechnym i równym prawem głosowania.

Rzecz dziwna jednak. Głównymi aktorami obecnej  
agitacji ruskiej, głównymi jej motorami są podwładni  
ks. metropolity, mianowicie księża ruscy. Oni to prze-  
wodniczą na wiecach, na których padają hasła wyrznie-  
cia Polaków i żydów, oni rozbudzają nienawiść klaso-  
wą, oni grożą strajkami rolnymi i t. p. celem zniszcze-  
nia „panów“.

Ks. metropolita wszakże jak gdyby nic nie wie-  
dział o tych wszystkich czynach swoich podwładnych, choć  
zwracała na nie uwagę prasa polska, choć ze strony  
polskiej domagano się głośno interwencji duchownej.  
„Jesteśmy świadkami objawów wprost niezrozumiałych  
— pisał jeden z najpoważniejszych obywateli do „Słowa  
Polskiego“ (nr. 27) — gdy patrzymy, jak najwyższa  
władza kościelna grecko-unicka nie tylko nie powstrzy-  
muje saturnalistów, ale agitatorów, siewców nienawiści,  
nagradaż urzędami dziekanów“.

I obecnie w Liście pasterskim „najwyższa władza  
kościelna grecko-unicka“ nie znalazła jednego słowa po-  
tępienia dla tego rodzaju wystąpień kleru ruskiego. „Zo-  
stawiamy wam — są słowa Listu — zupełną wolę wy-  
pełniać swoje obowiązki obywatelskie i mieć poglądy i  
przekonania, jakie kto zechce“.

„Najwyższa władza“ kończy nawet List wezw-  
aniem niejako do walki o powszechne i równe prawo  
głosowania („W imię Boże i z Bożą pomocą zaczynaj-  
cie bracia tę wspólną, chrześcijańską (!) akcję), staje  
sama na jej czele i wzywa wszystkich wiernych, aby do-  
nosili biskupom swym o całej akcji.

Ks. metropolita nie poprzestał jednak na „Liście“  
i sam wziął czynny udział w akcji politycznej, stanął  
faktycznie na czele agitacji za powszechnym, równym,  
bezpośrednim i tajnym prawem głosowania i w cha-  
akterze kierownika poprowadził deputację ruską do  
cesarza, aby powagą swego polskiego nazwiska i świetno-  
ścią swego polskiego (niestety!) rodu, nadsztukować  
i okryć czysto radykalny charakter całej tej deputacji.  
Ks. metropolita w przemówieniu swem do cesarza pe-  
łen był powagi i umiarkowania i tylko zlekka zaznaczył  
usposobienie „niezupełnie przyjacielskie“ wobec narodu  
polskiego.

Mimo to wszystko, prawdziwy, radykalny charak-

ter deputacji był dla wszystkich widoczny. Deputa-  
cja ks. metropolity Szeptyckiego była  
przedstawicielką nie żadnego umiarko-  
wanego stronnictwa wśród Rusinów  
(które jest fikcją), ale właśnie tej agitacji  
wśród ludu, która postawiła sobie za  
cel zniszczyć żywioł polski, wszelkimi  
legalnymi lub nielegalnymi środkami,  
wyprzeć go ze wschodniej części Gali-  
cya i położyć koniec rządowi polskiemu  
w tym kraju.

W odpowiedzi deputacji, cesarz podkreślił z naci-  
skiem żądanie „bezwarunkowego przestrzegania drogi  
ustawowej“, żądanie „ustania podburzających demon-  
stracji“. Słowa te stawiają jako najwyższy ideał „po-  
kojowy i pełen zaufania stosunek do narodu polskiego“,  
ideał, który jest właśnie przedmiotem największej nie-  
nawiści ze strony ruskiej.

Ta odpowiedź świadczy, że deputacja do cesarza  
oczekiwanego skutku nie osiągnęła.

To też ks. metropolita Szeptycki nie skończył na  
deputacji u cesarza, był również u bar. Gautscha i u  
ministra spraw wewnętrznych. Tu jednak radykalny cha-  
rakter całej deputacji wystąpił już znacznie wyraźniej  
i jaśniej. Do orszaku ks. metropolity Szeptyckiego przy-  
łączyli się między innymi dr. Kost' Lewicki, znany wiel-  
biciel Chmielnickiego, przewodniczący „Narodnoho komi-  
tetu“, który to komitet prowadzi całą agitację i wy-  
daje podburzające broszury w guście broszury p. Ce-  
gielskiego, wzywającej do tego, aby chłopci chwycili za  
cepy i kosy \*) — oraz dr. Eugeniusz Lewicki, redaktor  
„Dnia“, głównego organu radykałów ruskich i hajda-  
maczyzny.

Jeśli zestawimy wszystkie fakty powyższe, to do-  
jdziemy do przekonania, że panujące w społeczeństwie  
polskim poglądy na ks. metropolite Szeptyckiego  
i nim, jakim otacza ono dotąd „syna Fredrówny“, za-  
liczyć należy do rzędu złudzeń. Fakty powyższe świad-  
czą, że głowa kościoła grecko-katolickiego w Galicyi  
nie jest umiarkowanym politykiem ruskim, że idzie on  
ręką w rękę z radykałami i jeśli nie jest sam zwolen-  
nikiem dzisiejszej ruskiej agitacji ludowej, to przynaj-  
mniej świadomie ją toleruje.

## Wobec reformy wyborczej.

Bóbrka, 27 stycznia.

Zaiste zdziwienie, a zarazem oburzenie ogarną  
musi każdego, kto ma sposobność bliższej styczności

\*) Str. 36 broszury p. t. „Procz z kurjami! Procz  
z panowaniem panów“.

17)

LUDWIK STEVENSON.

## DZIWNĄ PRZYGODĄ

DOKTORA JEKYLL'A I MR. HYDE'A.

Przetłum. z angielskiego

M. S-ej.

(Ciąg dalszy.)

Może w głębi serca wolał pogawędzić w ganku  
z Poole'em, stojąc na świeżym powietrzu, wśród okrą-  
żających go zewsząd odgłosów miejskich, aniżeli zostawszy  
wpuszczonym do tego domu dobrowolnej niewoli, siedzieć  
i rozmawiać z jego nieprzenikniętym pustelniczym mie-  
szkańcem. Poole zresztą nie miał nic pocieszającego  
do powiedzenia. Doktor szczerzej, niż kiedykolwiek,  
zamknął się w swoim gabinecie nad laboratoryum, gdzie  
nawet czasem sypiał. Był bardzo przygnębiony, bardzo  
milczący, nic nie czytał. Zdawało się, jak gdyby coś  
mu ciążyło na duszy. Utterson tak przyzwyczaił się do  
stałe niezmiennej treści tych sprawozdań, że powoli za-  
czął coraz rzadziej i rzadziej powtarzać swoje odwie-  
dzy.

VII.

Spotkanie przy oknie.

Zdarzyło się pewnej niedzieli, gdy mr. Utterson  
wyszedł na swą zwykłą przechadzkę z mr. Enfield'em,  
że droga wypadła im znowu przez boczną uliczkę z ta-  
panicznymi drzwiami. Zbliżywszy się ku nim, prawnik  
i jego towarzysz zatrzymali się równocześnie, aby się  
im przyjrzeć.

— No — odezwał się Enfield — rzecz skończona.  
Nigdy już więcej nie usłyszymy o Hyde'ie.

— Mam nadzieję, że nie — odparł Utterson. Czy  
mówił ci kiedy, że widziałem go raz i doznałem po-  
dobnie, jak ty, uczucia niepokonanego wstępu.

— Jedno pociągało koniecznie drugie — odpo-  
wiedział Enfield.

— Ale, mówiąc nawiasem, za jakiegoż ośia mu-  
siałeś mi wziąć, że nie wiedziałem, że jest to tylne  
wejście do domu dr. Jekyll'a. Właściwie twoja to po-  
część wina, że odkryłem to wreszcie.

— A więc odkryłeś to w istocie? — rzekł Utter-  
son. — Jeżeli tak, możemy wejść na podwórze i rzucić  
okiem ku oknom. Mówiąc szczerze, niepokoi mnie bie-  
dny Jekyll i zdaje mi się, jakoby obecność przyjaciela —  
choćby z oddali — mogła mu przynieść pewną ulgę.

Podwórze było bardzo chłodne i nieco wilgotne.  
Przedwczesny mrok ścielił po nim gęste cienie, chociaż  
niebo, wysoko po nad głową, jaśniało jeszcze świetnym  
blaskiem zachodzącego słońca.

Środkowe z trzech okien było wpółotwarte — i tuż  
przy nim mr. Utterson spostrzegł doktora Jekyll'a, sie-  
dzącego w fotelu, z twarzą niezwykle smutną i przy-  
gnębią, jakby niepokieszony więzieniem.

— Jak się masz, Jekyll! — zawałał prawnik. —  
Mam nadzieję, że się czujesz lepiej.

— Jest mi bardzo źle, Utterson — odpowiedział  
doktor pośpiesznie — bardzo źle. Ale nie potrwa to dłu-  
go, dzięki Bogu.

— Zanim siedzisz w domu — rzekł prawnik. —  
Powinieneś więcej przebywać na świeżym powietrzu,  
w ruchu, pobudzając obieg krwi, jak ja i mr. Enfield.  
(Jest to mój kuzyn: — mr. Enfield — dr. Jekyll). Wiesz  
co! nałóż kapelusz i chodź przejść się szybko z nami.

— Jesteś bardzo dobry — westchnął doktor. —  
Uczyniłbym to chętnie, ale nie, nie, nie — to niemożli-  
we. Nie śniem. Ale istotnie, Uttersonie, bardzo rad

jestem, że cię widzę, — jest to prawdziwie miła nie-  
spodzianka. Prosiłbym cię i mr. Enfield'a na górę, ale —  
niestety — nie mogę.

— Mniejsza o to — odparł prawnik dobrodusz-  
nie. — Możemy postać na dole i porozumiewać się z tobą.

— O to właśnie chciałem prosić — podchwycił  
doktor z uśmiechem. Ale ledwo skończył te słowa,  
uśmiech znikł z jego twarzy, a zastąpił go wyraz tak  
ohydnygo strachu i rozpacz, że stojącym w podwórzu  
krew ścieła się w żyłach. Zaledwie to dojrzeli, gdyż  
natychmiast okno zawarło się z trzaskiem. Ale dość było  
jednego spojrzenia, i obaj gentlemani, odwróciwszy się,  
opuścili podwórze bez słowa. W milczeniu również  
przeszli uliczkę i dopiero, gdy znaleźli się w sąsiedniej  
dzielnicy, gdzie nawet spokój niedzieli nie zdołał stłumić  
wszelkich odruchów życia, mr. Utterson zatrzymał się  
wreszcie i spojrzął na swego towarzysza. Obaj byli  
bardzo bladzi i wielki strach drżał im w oczach.

— Boże, zmiłuj się nad nami, Boże, zmiłuj się nad  
nami! — jęknął mr. Utterson.

Ale mr. Enfield skinął tylko poważnie głową i szedł  
dalej w milczeniu.

VIII.

Ostatnia noc.

Pewnego wieczoru mr. Utterson siedział swoim  
zwyczajem po obiedzie przy kominku, gdy w tem z wiel-  
kiem jego zdziwieniem, oznajmiono mu odwiedziny  
Poole'a.

— Na Boga, Poole, co cię tu sprowadza! —  
zawałał i spojrzawszy nań po raz drugi: Co się stało? —  
dodał — czy doktor zachorował?

(C. d. n.)

z ludem we wschodniej Galicyi, gdy wyczyta w dziennikach sądy rozmaitych wielkości w guście p. Feldmana o stosunkach wschodnio-galicyjskich, głoszone na odległość od zielonych stolików z arogancją pewnością siebie. Postępowanie takie jest bałamuceniem opinii publicznej, jeśli nie wprost świadomą chęcią uspienia baczności społeczeństwa polskiego i mąceniem narodowej kądzi, aby tem łatwiej za wszelką cenę wyłowić cztero-przyniotnikowe prawo głosowania.

Trzeba już być w istocie tak partyjnie zacietrzewionym i pozbawionym zmysłu rzeczywistości, jak lwowski organ ludowców, aby wbrew najoczywistszym faktom twierdzić, że interesom polskim na kresach nie zagraża ze strony hajdamaczyzny ruskiej żadne niebezpieczeństwo. Jedynie zła wola może pozwolić powoływać się na poszczególne przemówienia rozmaitych menderów na urządzonych ad hoc zgromadzeniach we Lwowie, gdy każdy, kto ma sposobność obserwować życie ludu na wsi, wie, że wśród ciemnych mas chłopskich kłębi się i wre.

Z dnia na dzień gromadzi się materiał wybuchowy, rozpasani agitatorowie sięją z całym wyrafinowaniem nienawiść narodowościową i społeczną, na wiecach ruskich na całym obszarze Galicyi wschodniej padają słowa, wzywające niedwuznacznie do rzezi i pożogi; wśród ludu ruskiego ustala się coraz bardziej przekonanie, że z wiosną przyjdzie do ostatecznego obrachunku z Lachami. A jak ten obrachunek przedstawia sobie ruski chłop, to miałem sposobność naocznie się przekonać w kilku wioskach tutejszego powiatu, gdzie chłopcy z zapamiętaną radością zapewniają o przyobiecany przez tajemniczych emisaryuszów podziale gruntów i lasów pańskich z nadchodzącą wiosną. Losowi temu mają uleść również dobra hr. Szeptyckiego, brata metropolity...

Charakterystycznym przyczynkiem do zapewnienia „Kuryera Lwowskiego” niech będzie następujący fakt. Gdy ksiądz O. przybył przed kilku dniami do pobliskiej wsi Olchowca do szkoły, jeden z malców powstaje z zapewnieniem, iż we wsi mówią, że rznąć będą Lachów i żydów. Nie potrzeba dodawać, że słowa dziecka są tylko echem tego, co mówią starsi między sobą.

Jaką broń walczą przyjaciele naszych „postępców”, dowodzi następujące zajście. Po zgromadzeniu polskim w Chlebowicach Wielkich, gdzie uchwalono i podpisano rezolucję przeciw równemu prawu głosowania, ruscy „opiekunowie” ludu, na których tutaj wszyscy pałcem wskazują, rozpuścili między lud wieść, że ci „wyrodni” chłopcy, którzy podpisali rezolucję, tem samem sprowadzili na siebie przywrócenie pańszczyzny!

W Starem Siole chłopcy ruscy otwarcie grożą chłopom, którzy nie kryją się ze swą polskością, rzezią.

Tak jest na prowincyi. W mieście dla uspienia czujności opinii polskiego ogółu mówią politycy ruscy co innego, a sekundują im dzielnie w tej machiawelowej robocie nasi polscy ludowcy.

Ze nie powtórzą się czasy Chmielnickiego, to prawda. Nie leży to obecnie w interesie centralnego rządu. Nie życzą sobie tego również i rozsądniejsi politycy ruscy, ale kto zna psychologię tłumy, kto nie zamyka oczu na przykłady z historii, ten wie, jak trudno utrzymać w korbach rozkietzane instynkty ciemnych mas. Jedna iskra przy obecnym stanie umysłów sprowadzić może wybuch, nad którym nie zdołają zapanować nawet ci, którzy obecnie do jego wywołania świadomie lub nawet nieświadomie dążą. Rzecz naturalna, że w rezultacie skończyłoby się to przedewszystkiem nieszczęśliwie dla samego bałamuconego dziś ludu ruskiego.

Bóbrka poczyna się w ostatnich czasach ruszać. Zawdzięczać to należy w pierwszym rzędzie kilku miejscowym ludziom, którzy znani są szeroko ze swej obywatelskiej pracy.

Odbył się tu 27 bm. uroczysty wieczór styczniowy, wyłącznie prawie przy współudziale sił miejscowych. Słowo wstępne wygłosił ruchliwy prezes tut. „Sokoła” p. Ciertler. Po całym szeregu produkcji, odegrano z powodzeniem „Dramat jednej nocy” Urbańskiego. Zapelniona szczerze sala straża pożarnej przez publiczność bez różnicy stanów, świadczyła najlepiej o zapotrzebowaniu u nas szlachetniejszej strawy umysłowej.

Wogóle, sądząc z okazanej w ostatnich czasach gotowości tutejszych obywateli w pracy narodowej i społecznej, spodziewać się należy, że obecnie, kiedy coraz częściej daje się słyszeć, że cały szereg miast i wiosek powstaje w obronie zagrożonych na kresach interesów narodowych polskich przez rządowy projekt reformy wyborczej — i Bóbrka nie pozostanie w tyle i już w najbliższej przyszłości zabierze głos w sprawie tak dla nas żywej.

## Z Rosyi i Zaboru.

### Więści z Królestwa.

**Warszawa.** (Tel. pryw.) Na podanie włościan gminy Kraśnika i innych gmin w pow. konińskim gub. kaliskiej, wniesione do ministerstwa w sprawie nauczania po polsku w szkołach, nadeszła odpowiedź tej treści, że w szkołach jednoklasowych i w niższych klasach dwuklasowych szkół w Królestwie Polskim, w których większą część uczących się stanowią Polacy lub Litwini, nauka wszystkich przedmiotów, z wyjątkiem języka rosyjskiego, może odbywać się w języku polskim lub litewskim.

**Warszawa.** (Tel. wt.) Ukazał się tu prospekt nowego miesięcznika p. t. „Protest”, który ma za zadanie walkę z kościołem katolickim. Redaktorem będzie p. Konstanty de Skrochowski, sekretarzem redakcji ks.

Edward Miłkowski. W szeregu współpracowników, którzy „obiecali” zasilać wydawnictwo, prospekt wymienia nazwiska A. Świętochowskiego, Posnera, Krzywickiego, Rygięra, Słońskiego i t. d. (Czy nie mistyfikacja prospektowa?)

Według nadeszłych tu wczoraj z Łodzi wiadomości wszystkie fabryki żyrdowskie nabyć ma Towarzystwo akcyjne fabryk Karola Szajblera. Cena kupna umówiona została w wysokości 65 milionów rubli.

Biura zarządu mają być przeniesione do Warszawy. Nowa dyrekcyja ma zająć się większem niż dotychczas uwzględnieniem żywiu polskiego, zarówno w zarządzie, jak i wydziałach fabrycznych.

W domu Nr. 38 przy ul. Dzikiej w warsztacie krawieckim policya wykryła, jak donosi „Warsz. Dn.” wiec piekarzy. Zebrani zajęci byli omawianiem swoich spraw zawodowych z udziałem kilku osób postronnych, nigdzie w Warszawie niezameldowanych. Część zgromadzonych aresztowano, część wydalono do miejsca stałego zamieszkania.

Z Płocka donoszą: Przywieziono do tutejszego więzienia p. Tomasza Siekluckiego z Goierzyna, jednego z najzasłużeńszych ziemian, radcę dyr. T. K. Z. i prezesa Tow. rolniczego płockiego, a wraz z nim dwóch obywateli z Rypińskiego, pp. Majewskiego z Firan i Kozłowskiego z Rokitnicy.

Poprzedniej nocy dokonano w mieście wielu rewizyj w gmachu Tow. kr. ziemskiego, w mieszkaniach radców, w Tow. rolniczem, w mieszkaniu zarządzającego tem Tow. p. Majdeckiego i kilku zakładach rękodzielniczych. Wielu właścicieli domów i sklepów skazano na znaczne kary pieniężne za przewinienia błahej natury. Represya sroży się w sposób wprost niesłychany i najwidoczniej prowokacyjny.

### Bomba w Mińsku.

**Mińsk.** (Tel. wt.) Na wychodzącego z cerkwi gubernatora Karłowa rzucono bombę, która nie eksplodowała, lecz uderzyła w głowę gubernatora, upadła mu pod nogi. Jednocześnie nieznaną kobietą dała 6 strzałów z rewolweru do policmajstra tutejszego Norowa, który jednak szwanku nie poniósł. Ranieni zostali pocztynion i żołnierz. Sprawcy zamachu, mężczyzna i kobieta, zostali zaaresztowani i okrutnie pobici przez obecnych. Odmawiają oni wymienienia nazwisk.

### Bojkotowanie Dumy.

**Berdyczów.** (Tel. pryw.) Aresztowano tu 50 młodych żydów, którzy rozdawali proklamacye, nawołujące do bojkotowania Dumy państwowej.

### Napad na więzienie.

**Ryga.** (Pet. Ag.) Wczoraj o 8 rano wdarta się do lokalu policyjnego, w którym zamknięci są ważni przestępcy polityczni, grupa ludzi, którzy, jak sądzono, przyszli z jakąś prośbą. Nagle zaatakowali oni pełniącego służbę agenta policyjnego i żołnierza na warcie i obu zranili, a drugiego żołnierza zabili, poczem wtargnęli do celi i uwolnili pięciu ważnych więźniów politycznych. Napad nastąpił tak niespodziewanie i szybko, że oddział piechoty, znajdujący się w budynku policyjnym, nie miał czasu przyjść z pomocą.

### Zbliżenie rosyjsko-polskie.

**Warszawa.** (Tel. pryw.) Do „Kuryera Warszawskiego” donoszą z Petersburga: Posiedzenie wieczorne d. 29 b. m. związku akademickiego poświęcone było wyższym instytucjom szkolnym Królestwa Polskiego. Prof. Karejew witał obecnego gościa polskiego p. Kozłowskiego, który odpowiadał w duchu zbliżenia się rosyjsko-polskiego i mówił o położeniu, wytworzonym przez stan wojenny. Mowa wywołała przeciągłe oklaski.

Postanowiono odpowiedzieć telegraficznie profesorom uniwersytetu krakowskiego.

### Głód i rokosz chłopów.

**Petersburg.** (Tel. wt.) W gubernii kurskiej 30000 chłopów podniosło rokosz przeciwko rządowi. Odbyły się już mordcze walki z wojskiem. W wielu miejscowościach Rosyi, zwłaszcza w guberniach wewnętrznych i wschodnich sroży się już straszny głód ze wszystkimi jego następstwami.

### Z Kaukazu.

**Tyflis.** (Pet. Ag.) Na szefa sztabu generalnego Griaznowa wykonano zamach za pomocą bomby. Generał zginął na miejscu. Sprawca zamachu uwięziony.

### Położenie finansowe.

**Petersburg.** (Pet. Ag. Tel.) Wkładki w kasach oszczędności znacznie się zwiększyły. W pierwszych dwóch tygodniach stycznia złożono 5 milionów rubli więcej, niż wyjęto. W poprzednim roku różnica ta w tym czasie wynosiła zaledwie pół miliona rubli. Za depozyty, złożone w kasie oszczędności, podwyższono stopę procentową od 14 lutego z 3,6 na 4 pr., a od depozytów, złożonych na nieograniczony czas, Rada państwa podwyższyła stopę procentową na 4 i pół pr.

### „Ustawy zasadnicze” państwa.

**Petersburg.** (TBK.) „Nowoje Wremia” dowiaduje się, że państwowe ustawy zasadnicze zostały w następujący sposób zmienione. Bez zmiany tytułu monarchyi, pojęcie nieograniczonej władzy zostanie usunięte; złożenie przysięgi na konstytucyę nie jest postanowieniem, jednakże manifest o zmianie ustaw zasadniczych zagwarantuje przestrzeganie konstytucyi przez następcę tronu i jego następców, władza ustawodawcza przysługuje monarsze, jakoteż Dumie i Radzie państwa; projekt odrzucony przez jeden lub drugi czynnik, nie może być w tej samej sesyi drugi raz podniesiony, rozporządzenia, sprzeciwiające się konstytucyi, albo ustawom, mogą być znie-

sione przez I departament senatu; w razie rozwiązania Dumy, przed końcem okresu, na który została wybrana, równocześnie ogłoszonym będzie termin nowych wyborów i termin nowej sesyi; nowe wybory mają się odbyć najpóźniej w cztery miesiące od dnia ogłoszenia rozporządzenia, otwarcie zaś sesyi w sześć miesięcy.

Postanowienia co do „praw cywilnych” mają się wzorować na konstytucyi zachodnio-europejskiej. Wogóle, pisze „Nowoje Wremia”, cały projekt ten owiany duchem liberalizmu, ale wzmianka, że w szczególnych wypadkach mogą być tworzone ustawy, nie podlegające przepisom konstytucyi, osłabia bardzo znaczenie tego nowego projektu jurysdykcyjnego.

### Różne wieści.

**Petersburg.** (Pet. Ag. Tel.) General-gubernator Moskwy Dubassow został z pozostawieniem na dotychczasowem stanowisku zamianowany general-adjutantem cara i powołany do Rady państwa.

**Petersburg.** (TBK.) Petersburska Agencya tel. zaprzecza wiadomości, rozpowszechnionej zagranicą, jakoby Durnowo miał zostać następcą Wittego.

## Rada państwa.

### Wczorajsze posiedzenie Izby posłów.

P. Praszek (mowca contra) oświadcza, że głosował za wnioskiem Choca, o usunięcie sprawy kontyngentu rekruta z porządku dziennego, ponieważ jest rzeczą niebezpieczną, żeby wielkie stronnictwa słowiańskie wdały się obecnie w dyskusyę nad kontyngentem rekruta, nie stawiając osobnych żądań, wobec tego, że w razie osiągnięcia kompromisu na Węgrzech Węgom przyznane będą zapewne znaczne koncesye; tego zaś, co się da Węgom na polu wojskowym, powinni dla siebie żądać także Czesi i Polacy.

Po p. Praszku Sternberg oświadcza, że armia nie tylko jest koniecznością państwową, ale także instytucyą wychowawczą dla ludu, jednakże powinny być w niej szanowane uczucia religijne i patriotyczne. W ostrych słowach atakuje mowca kierowników armii, następnie ministrów, a zwłaszcza ministra spraw zagranicznych za jego stanowisko wobec serbsko-bułgarskiej unii cłowej. Mowca uznacza w końcu, że kontyngent rekrutów musi być uchwalony, choćby ze względu na pozory konstytucjonalizmu.

Przemawiali następnie posłowie Kratochwil, Onciul, wreszcie prezes gabinetu Gautsch.

Bar. Gautsch odpiął ataki, wymierzone przeciw jego osobie przez hr. Sternberga, które miały podać w wątpliwość niezawisłość prezydenta ministrów, jako szefa rządu. Prezes gabinetu stwierdza, że faktycznie pewna osoba, bliska mu, popełniła swego czasu nieprawidłowości w służbie państwowej, lecz natychmiast ze służby państwowej wystąpiła, zrzekając się wszelkich nabytych praw. Stało się to w czasie, gdy prezes gabinetu w ogóle żadnego wpływu na kierownictwo rządu nie miał, ani w żadnej styczności z prasą nie pozostawał. Co się tyczy drugiego faktu, sprawy syna prezydenta ministrów, to ten obecnie jako koncepista w ministerstwie spraw zagranicznych, przydzielony jest do ambasady w Paryżu, i w tym charakterze pobiera należący mu się dodatek. Z tych dwóch przykładów niech Izba oceni, na jakie ataki narażony jest człowiek, zajmujący stanowisko polityczne. Ocenę postępków hr. Sternberga pozostawia mowca Izbie. (Okłaski).

**Wiedeń.** (TBK.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia zabrał głos p. Fressl i skarżył się na złe obchodzenie się z żołnierzami, oraz na ucisk żołnierzy narodowości czeskiej.

P. Scheicher wspominał o konflikcie z Serbią i wyraził zdanie, że został on wywołany tylko przez Węgry. Germanie i słowianie powinni połączyć się, a wówczas lud dostanie to, czego potrzebuje. Na tem obrady przerwano.

P. hr. Sternberg zapytuje prezydenta, czy zechce zawezwać bar. Gautscha, aby wydelegował komisję śledczą celem zbadania podniesionych przez mowcę przeciw bar. Gautschowi zarzutów, które wszystkie przed komisją tą udowodni, w przeciwnym razie bowiem, będzie się starał, aby odpowiedni wniosek wyszedł z łona Izby.

Przewodniczący wiceprezydent dr. Zaczek odpowiada mowcy, aby z tą prośbą zwrócił się wprost do prezydenta ministrów.

P. Stein żąda zatwierdzenia ustawy o reformie prawa małżeńskiego i podnosi, iż byłoby wskazaniem, aby między tą ustawą a ustawą o kongruji stworzone zostało iunctim.

P. Luksch żali się, że tak ważna dla włościan ustawa o rejonowaniu buraków nie została przez Izbę panów zatwierdzona.

Przewodniczący odpowiada, że nie ma ingerencyi w tej sprawie. Na tem obrady zakończono.

Następne posiedzenie dziś o godz. 11 rano.

### Wotum ufnosci dla Pacaka.

**Wiedeń.** (Tel. wt.) Klub młodoczeski wyraził p. Pacakowi najzupełniejsze zaufanie za jego zachowanie się podczas znanych układów z rządem i Niemcami.

**Wiedeń.** (TBK.) Jak donosi „Slav. Correspondenz” posłowie Berg, Urban, Abrahamowicz, Kozłowski i Czajkowski wnieśli wczoraj u prezydenta Izby Vettera pismny protest przeciw przekazaniu ustawy o oznaczeniu proveniencyi chmielu komisyi ekonomicznej bez pierwszego czytania.

**Przesilenie węgierskie.**

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wiener Allg. Ztg.“ dowiaduje się, że węgierskim przewodnikom koalicyi nie zależy na tem, że w pewnych kołach uważają pokój za zapewniony, koalicya nie otrzyma żadnych koncesyj, cesarz oświadczył, że on może ustąpić tylko w granicach programu komitetu dziesięciu partji liberalnej, zezwala on tylko na dyskutowanie w sprawie języka w sądach wojskowych, na polu gospodarczym zarówno żadnych koncesyj nie daje. Traktaty handlowe muszą być ratyfikowane przed nastąpieniem r. 1907.

Koalicya może na to tylko oświadczyć, że stoi na stanowisku samodzielnego obszaru cłowego.

„Die Zeit“ donosi, że rząd postanowił Sejm rozwiązać w razie trudności w przeprowadzeniu reformy wyborczej. Liczy się na to, że zamknięcie okresu legislacyjnego jeszcze przed świętami Wielkanocnymi będzie ogłoszone, nowe zaś wybory mają być przeprowadzone pod hasłem reformy wyborczej.

Pewien wielki posiadacz ziemski utrzymuje, że jeden z członków domu cesarskiego, stojący blisko tronu, jest zdecydowanym przeciwnikiem rządowego projektu reformy i zwalcza go.

Budapeszt. (TBK.) Po wczorajszym posiedzeniu kierującego komitetu koalicyi, wydano następujący komunikat:

Komitet ukończył swe obrady nad odpowiedzią, jaka ma być dana na orędzie króla, przywiezione przez hr. Andrassyego. Wybrano komitet ściślejszy dla zredagowania odpowiedzi; dziś (we środę) o g. 10 przedpoł. przedłoży on swe prace kierującemu komitetowi. Wobec pogłosek, jakoby powzięte obecnie uchwały koalicyi były zaprzeczeniem praw narodowych i znajdowały się w sprzeczności z dotychczasowym stanowiskiem koalicyi, oświadcza kierujący komitet, że wieści te są zupełnie nieprawdziwe. Projektowana na piątek konferencya partji niezawisłości się nie odbędzie, ponieważ położenie polityczne nie jest tak dalece wyjaśnione, aby uchwały komitetu mogły już być stronnictwom przedłożone. Prezydent zwoła konferencyę w najbliższym czasie.

Budapeszt. (Węg. B. kor.) W kołach koalicyi opowiadają, że między członkami kierującego komitetu przysłała na wczorajszym posiedzeniu do porozumienia i że uchwała obecna będzie zredagowana tak, aby hr. Andrassy, który dziś popołudniu pojedzie do Wiednia, mógł wziąć ze sobą tekst uchwały. Dalej stwierdzają, że koalicya znalazła w orędziu królewskim podstawę do dalszych rokowań. Wszyscy członkowie komitetu skłonni są do pokojowego załatwienia sprawy. Kosztu zapewnił po posiedzeniu członków partji niezawisłości, że komitet nie postawi partji przed fakt dokonany, lecz przedtem zwoła ją na konferencyę.

**Pogłoski i zaprzeczenia.**

Wiedeń. (TBK.) Ze względu na wiadomość, podaną przez jeden z dzienników w Zadarze, jakoby tamtejszy komendant gen. Vareszanin powołany został nagle do Wiednia, Biuro korespondencyjne dowiaduje się z urzędowej strony wojskowej, że general ten nie został powołany, lecz wyjechał za urlopem do Wiednia, celem uzyskania audyencyi u cesarza. Przytem należy zanotować, iż wszyscy komendanci korpusów przed Nowym Rokiem lub po Nowym Roku biorą urlop i udają się do Wiednia, aby być na audyencyi u cesarza.

**Mianowania.**

Wiedeń. (TBK.) Szef sekcyi w ministerstwie oświaty Fryderyk Stadler, przeszedł w stan spoczynku. W miejsce jego zamianowany szefem sekcyi radca ministeryalny Maksymilian Hussarek.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ donosi: Kierownik ministerstwa handlu zamianował komisarza pocztowego we Lwowie Karola Köhlera sekretarzem pocztowym.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ donosi: Kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł notariusza Emila Kapickiego z Podbuża do Uhnowa.

**Ruch kolejowy.**

Stanisławów. (TBK.) Ruch ogólny na szlaku Dolina-Wygoda podjęto na nowo dnia 30 stycznia pociągiem nr. 1951.

Wiedeń. (TBK.) Dyrekcyja kolei Północnej donosi, że z powodu przepelnienia składów zboża w Krakowie, zostało na żądanie zarządu tych składów wstrzymane przyjmowanie do nich zboża od 31 stycznia na przeciąg ośmiu dni.

**Oszustwo w pocztowej kasie oszczędności.**

Wiedeń. (TBK.) Na telegraficzne polecenie tut. policyi, aresztowano w Ołomuńcu nauczyciela Ernesta Neraru, podejznanego o udział w znanem oszustwie w wt. pocztowej kasie oszczędności.

**Wojna cłowa.**

Berlin. (TBK.) „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze: Paryski „Siecle“ rozszerza z Wiednia pogłoskę, jakoby na stanowisko, które Serbia zajęła w sprawie zatargu z Austro-Węgrami, wywierał wpływ poseł niemiecki w Belgradzie, Heyking. Jak wiadomość ta jest nieprawdziwą, dostatecznie dowodzi ten fakt, że p. Heyking od 28 grudnia z. r. bawi na urlopie.

Belgrad. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Skupczyny, odczytano przed przejściem do porządku dziennego dwa ukazy królewskie, upoważniające rząd do przedłożenia Skupczynie traktatów handlowych z Niemcami i Czarnogórą. Następnie prezydent Skupczyny odczytał pismo ministra skarbu, zawiadamiające, że wniesiony dnia 26 grudnia projekt ustawy o zaciągnięciu pożyczki został przez radę ministeryalną z powodu znanych zaistnień cofnięty. Rada ministrów przedłoży projekty

w sprawie rozwiązania kwestyi kolejowej i uzbrojenia armii.

Belgrad. (TBK.) Rada ministrów postanowiła nie przedkładać Skupczynie traktatu serbsko-bułgarskiego. W kołach rządowych sądzą, że konflikt z Austrią doszedł do punktu kulminacyjnego i wkrótce musi nastąpić zwrot pomysły.

**Z zaboru pruskiego.**

Poznań. (Tel. pryw.) „Dziennik poznański“ donosi: Pierwszy wiec „Straży“ na Ślązku odbędzie się w niedzielę d. 4 lutego w Katowicach.

Z Sępólna donoszą do „Dziennika Pozn.“: P. Prądzynski ze Skarpy nabył od Niemca Thiedego z Zalesia folwark obszaru 400 mórg i ubiegł komisję kolonizacyjną, która ofiarowywała o 2.000 marek więcej. Folwark ten graniczy ze Skarpą i jest podobno najlepszym kawałkiem ziemi w pow. Złotowskim w Prusich Zachodnich.

**Skon seniora monarchów.**

Wiedeń. (TBK.) Z powodu śmierci króla duńskiego Chrystyana IX., bal u dworu, zapowiedziany na 3 lutego, nie odbędzie się.

Kilonia. (TBK.) Jak słyhać, cesarz Wilhelm uda się na okręcie wojennym na pogrzeb króla Chrystyana do Kopenhagi.

Kopenhaga. (TBK.) Wczoraj od g. 9 rano były dzwony we wszystkich kościołach. Z fortów dano salwy działowe. Pod przewodnictwem nowego króla, odbyła się rada państwowa, na której wszyscy ministrowie podali się do dymisji. Król prosił ich, aby dalej chcieli pozostać na swych stanowiskach. W pałacu królewskim odbyło się przyjęcie ministrów, prezydentów obu izb parlamentu, naczelników władz i członków rodziny królewskiej. Prezydent gabinetu wyszedł na balkon, przed którym zgromadzone były tłumy ludu i trzykrotnie zawołał: „Król Chrystyan umarł! Niech żyje król Fryderyk VIII!“ Tłum okrzyk ten powitał głośnie „hurra“, poczem baterye dały przepisane salwy. Następnie król sam wyszedł na balkon i zawiadomił zebrany przed nim tłum o śmierci swego ojca i o swoim wstąpieniu na tron pod imieniem Fryderyka VIII.

Król wydał odezwe do ludu. Na dworze duńskim zarządzono trzydziestotygodniową żałobę. Dalej zarządzono, aby w dniu pogrzebu i w wilię pogrzebu wszystkie teatry były zamknięte, a zabawy odwołane.

Kopenhaga. (TBK.) Prezydenci obu izb parlamentu poświadczyli wczoraj w Izbach wspomnienia żałobne zmarłemu królowi.

Kopenhaga. (TBK.) Wczoraj o g. 3 popołudniu zebrali się członkowie obu izb parlamentu, oraz ministrowie. Prezydent ministrów Christensen odczytał orędzie królewskie o wstąpieniu na tron, poczem prezydent Landtingu wzniósł okrzyk na cześć króla, który zebrani powtórzyli.

Londyn. (B. Reutersa). Królowa prawdopodobnie uda się na pogrzeb do Kopenhagi. Czy król będzie jej towarzyszył, to zawisło od terminu pogrzebu, gdyż król pragnie d. 19 lutego być na otwarciu parlamentu.

**Zatarg państwa z kościołem.**

Paryż. (TBK.) Przy sposobności spisywania inwentarza kościelnego, prawie wszędzie proboszczowie założyli protest przeciw podobnemu postępowaniu. W niektórych miejscowościach nie można było z powodu oporu księży dokonać spisu, w innych przyszło do burzliwych zajść.

**Nauka z wojny rosyjsko-japońskiej.**

Londyn. (Tel. wł.) Francuski minister marynarki oświadczył zastępcy dziennika „Daily Express“, że Japonia dała pierwszą hasło do zupełnego przekształcenia sztuki marynarskiej; wojna odkryła korzyści jednorodnej floty z ciężkimi działami, dlatego wszystkie mocarstwa dążą teraz szybko do przebudowania okrętów.

**Strajk.**

Paryż. (TBK.) W Rheims zastrajkowała służba tramwajowa z powodu wydalenia pewnego robotnika.

Paryż. (TBK.) Osobny korespondent dziennika „Eclair“ donosi, że t. zw. szef sztabu generalnego pretendenta Buhary, Delbrel, otrzymał przesyłkę szybkostrzelnych dział i amunicji i wysłał ją do obozu pretendenta, który przygotowuje się do marszu na Fez.

**NA MARGINESIE.****SKARGA SĄDOWA.**

Przeprasom Wielemożny cysarski Sond i pieszczynom jego kancelaryjom, że białuce, ale muse, bo jo nie z błota, zeby mie lada kujon na łopate nobirał. A to było tak.

Już od zeszygo tygodnia cosi mie na wnanrtzu cklilo i swiat mi sie w łocak obrtoł. Posedemse do lzydora na jednygo — i jagem posed, tak se ta i jezdem. Wyjmuję fiorka z kiecki, klade go lzydorowi na synkos i godom, jak to zwykłe bywo: dawoj, zydzie, wódki.

Wtem przysed ten napastnik Bartek, co to z Jontkową od potoka na wiare siedzi, i ten mie fcionsz namawia na fonde.

Ja sie tyzta nie obzywoł, bo se jezdem flegmatnego temperamentu i przy wojsku służuł, wiem, co to jest superordunek i palagrofa mi nie dziwne. Wienc oganiam sie, jak moge, a un nic — tylko cieggiem mie tyrpie i dogryzo mi bekiem, bo mi nieprzymierzajonc na przewisko Koza. choziem sie po lucku, jak kuzden

clowiek, rodził i w mentrykach jezdem notowany. Jo mu pedom delikatnie: idź ze grondolu do djablo, nie zacypioj porzonnnych osób, stroć sie siufeco! Biere wutke za ucho i niese do gemby, a ten mie tyrk w renke i dar boski wyloł sie na ziemie i na kabot.

Jo sie rozjunkorzuł na takim koniuracyjom i godom mu to i owo, co na tego strzygonia wzglendem różnych okolicności wieni, a co na terminie wylusce, a ten jak nie skocy do mnie! Złapoił mie pod syje i dusiul po tyła, jaze mi łocy na wirzk wylazły, a moja, to mie nawet nie poznola, com tak był posokom zbabrany.

Niekze wienc Wielemożny cysarski Sond uwozy, ze to nie spas, ale ocywisty belajdunek, niech pozwy koze wydoć i niech tego gołgana zaślusuje na pore miesienicy, zeby on wiedziol, co to z cysarskim królefskim dzieckiem zadzirać!

Mom nodzizie, ze Wielemożny Sond do tego renke wrazi, a jo sie tyzta bede znol na rzeczy, co niekunie nie kozdy ma o tem wiedzieć.

Kasper Koza.

**Wiadomości bieżące.**

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 30 stycznia br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	730.6	+1.3	WSW <sub>5</sub>	0.2	+1.5	+0.4
2 popoł.	728.5	+1.3	WSW <sub>4</sub>			
9 wiecz.	730.2	+0.4	W <sub>6</sub>			

Uwaga: Pochmurno, kilkakrotnie nieznaczny śnieg. Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, nieznaczne opady.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Krakowie, z grupy większych posiadłości, rozpisano namiestnictwo na 22 lutego r. b.

— Mianowania i przeniesienia. Ministerstwo handlu zamianowało ukończonego gimnazjalistę, Augustyna Kleczyńskiego, praktykantem rachunkowym w departamencie rachunkowym dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyała kancelaryjnego, Józefa Bandołę z Jordanowa do Bochni i kancelistów: Stanisława Maliszewskiego z Głogowa do Skawiny, Bazylego Halskiego z Rozwadowa do Żywca i Antoniego Grzędzielskiego z Frysztaka do Chrzanowa, oraz zamianował kancelistami: Eliasza Bandurę, sierżanta, do Jordanowa; Antoniego Radwańskiego, sierżanta, do Rozwadowa; Waleryana Hrazdilka, podoficera marynarki, do Miłówki; Augustyna Makarowskiego, sierżanta, do Grybowa; Hersza Blausteina recte Ruhrberga, ogniomistrza, do Makowa; Abrahama Arnolda, podoficera rach. do Głogowa.

— Z Magistratu. Naczelnik miejskiej straży ogniowej radca Praun wniósł prośbę o przeniesienie go w stały stan spoczynku. Załatwiając tę sprawę, magistrat uchwalił na wczorajszej sesji wyrazić p. Praunowi uznanie za 42 letnią pożyteczną służbę dla gminy.

— Nowo zamianowany dyrektor działu hipotecznego Galicyjskiej Kasy Oszczędności dr. Ferdynand Kwiatkowski obejmuje dziś swe urzędowanie. Wczoraj o godz. 2-iej w południe zebrali się urzędnicy Kasy w sali obrad, gdzie dyrektor kasowy p. Antym Nikorowicz w obecności członków Wydziału Kasy dr. Stroynowskiego i radcy Pierożyńskiego powitał nowego swego kolegę, składając mu życzenia z okazji nominacyi i objęcia zaszczytnego stanowiska. W gorących słowach odpowiedział dr. Kwiatkowski, powitał grono urzędników, poczem zapoznał się z każdym osobiście.

— „Wsiennarodne wicze“ zwołali narodowcy ruscy do Lwowa na dzień 2 lutego na polance Wysokiego Zamku. Na tę samą godzinę zwołali również „wsiennarodne wicze“ moskalofile do Domu narodowego. „Diło“ oburza się na zdradę i intrygi moskalofilów i zapewnia, że tylko na polance zbiorą się świadomi przedstawiciele narodu ruskiego: że tylko tam „zabrzmie jego głos za świętą sprawę“. Po wiecu na polance projektowany był pochód po ulicach miasta, ale policya zakazała go ze względu na spokój i bezpieczeństwo publiczne.

— Epilog awantury antypolskiej. (Wyrok). W dalszym ciągu rozprawy przeciwko czterem demonstrantom, oskarżonym o gwałt publiczny, popełniony w dniu 12 listopada w Rynku podczas demonstracyi antypolskiej, przesłuchano szereg świadków odwoadowych. Świadców tych jednak nie zaprzysięgano, gdyż zachodziło podejrzenie, że oni również brali udział w demonstracyi. Zeznawali oni korzystnie dla oskarżonych, starając się osłabić zeznania świadków dowodowych. Zanim zamknięto postępowanie dowodowe, zabrał głos osk. Iwan Capiak, prosząc o przesłuchanie całego szeregu nowych świadków na udowodnienie swej niewinności. Trybunał przychylił się do tego wniosku, wobec czego sprawę jego wyłączono. Następnie po przemówieniu obrońcy Żuka dr. Lewickiego, ogłosił trybunał wyrok. Jędrzeja Żuka uznano wprawdzie winnym zbrodni gwałtu publicznego, przyjęto jednak przytem, że Żuk znajdował się w stanie podpiym i skazano go za opilstwona sześć tygodni aresztu. Piotra Masztalerza uznano winnym gwałtu publicznego i występku zbiegowiska i skazano z uwzględnieniem okoliczności łagodzących na sześć tygodni ciężkiego więzienia z postem co tydzień; wreszcie Józefa Bendera skazano za występki zbiegowiska na 7 dni ścisłego aresztu. Masztalerz przyjął karę, zaś Żuk i Bender zastrzeżli sobie trzy dni do namysłu.

**Aresztowanie lichwiarza.** W kawiarni „Corso” przy ul. Karola Ludwika aresztowano w ubiegłą sobotę znanego potentata z „czarnej giełdy” Jakóba Goida, który trudnił się na olbrzymią skalę lichwą. Specjalnością Goida było eskontowanie weksli ze sfałszowanymi podpisami, do czego namawiał swoich klientów. Przy udzieleniu pożyczek pobierał 960 i 3030 procent. Klientelę Goida stanowili w przeważnej części kelnerzy i wesołe córy Koryntu.

**Wpadła do studni.** Kapral policyjny Kopytczyn, przechodząc wczorajszej nocy około godz. 2 ul. Pannieńskiej obok realności l. 23, usłyszał w głębi tej posesji jęki kobiece. Zaniepokojony przelał przez parkan i przekonał się, iż jęki owe wydobywają się ze studni, znajdującej się za domem. Pobudził mieszkańców domu i spuściwszy do studni drabinę, wydobyl z niej żonę właściciela tej realności, Maryę Śmietana. Pogotowie Tow. ratunkowego udzieliło wydobytej pierwszej pomocy; Śmietanowa opowiada, iż około drugiej w nocy wyszła z mieszkania, aby zaczerpnąć wody do picia. Obok odkrytej studni powstała w nocy goleńdz, na której pośliznęła się i wpadła do studni. Gdyby nie czujność, odwaga i sumienność policyjanta, byłaby Śmietanowa bezwarunkowo przepłaciła życiem swą nieostrożność, gdyż nikt w domu nie wiedział, iż wyszła po wodę a twardo śpiący domownicy nie słyszeli wołania o pomoc.

**Z zawodu w miłości chciała się otruć.** Marya Ciepka z Zawadowa, służąca za karmicielkę dziecka u p. E. T. pod l. 17 w ul. Sobieskiego, wypila wczoraj w zamiarze samobójczym rozczynny z zapalek. Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego wypłukało jej żołądek zapomocą pompy a Ciepka, widząc, iż ją służbodawcy chcą zapłacić i wydalic ze służby, przyrzekła, iż więcej się truc nie będzie i o niewiernym narzeczonym zapomni.

**Pożar.** O godzinie kwadrans na 4 w nocy zaalarmowano wczoraj straż ogniową do pożaru, który wybuchł w domu przy ul. Słonecznej l. 29. Zanim przybyła straż pożarna, w ogniu stał już dach realności. Dzięki energicznej akcji zdołano po dwugodzinnej pracy opanować ogień. Spalił się dach, wszystko, co było złożone na strychu i część sufitu. Ogień prawdopodobnie zapuszczono przy wypalaniu komina poprzedniego dnia. Szkoda znaczna.

**Ucieczka obłąkanego.** Z zakładu w Kulparkowie zbiegł wczoraj umysłowo chory N. Urszula. Zbieg jest niskiego wzrostu, krępy, ubrany w krótki czerwony kożuszek.

**Przy poszukiwaniach za skradzionem srebrem** pani Klotyldy Dragaszowej, znalazła policja w mieszkaniu Anastazyi Jonak, pochodzące z kradzieży rozmaite przedmioty, jak książki ruskie do modnienia, torbę ze szlaczkiem i fiaską soku malinowego itd. Prócz tego w jej aresztowano brata jej Mundyka Jonaka i Narcyza Sadowego, których lokatorowie domu widzieli noszących etui, zawierające prawdopodobnie skradzione u pani D. srebro.

**Wiadomości giełdowe.**

**Z targów handlowych.**

**Wiedeń.** 30 stycznia. (Tel. wł.) Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 37'80 do k. 38'—.

Tendencja: niezmieniona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w carych wag. K. 63'— do 63'50.

Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w carych wagonach K. —'—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —'—, w carych wagonach K. —'— do —'— beczkami, do —'—.

Tendencja: spokojna.

**Nafta galicyjska Standard White** w carych wagonach z Wiednia K. 41'— od K. 42'20. W beczkach K. 42'60 do 45'55.

Tendencja: —

**Wiedeń:** d. 30 stycznia. Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austr. Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 296'50, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 299'—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 265'—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 264'—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 100'—, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 25'50, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 476'—, Clary zł. 40, m. k. 147'50, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 79'—, Losy m. Krakowa 20 zł. 92'—, Pożyczka m. Lubiany k. zł. 61'—, Ofen 40 zł. 164'—, Palffy 40 zł. m. 45 173'—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 52'—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 33'10, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 57'—, Salma 209'— zł. m. kon. 72'—, Pożyczka salcburska 149'50, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. —'— 149'—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 529'50.

**Paryż,** d. 30 stycznia. Trzy procent. renta 99'15, 30 45.

**Berlin,** d. 30 stycznia. Banknoty austriac. 85 15, Spirytus —'—.

**Targ nierogaczyny.**

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Marx.

Wiedeń, 30 stycznia.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 10.074 sztuk świń, między temi 3231 galicyjskich. Ceny: za tuczne świny węgierskie 124 do 126 h., za galicyjskie młode świny 96 do 118 wyjątkowo do — halerzy za kilogram żywej wagi.

**Depesze z targu pieniężnego.**

**Wiedeń,** 31 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 577 — Akcje węgier. Zakładu kredyt. 802'50, Akcje Anglo banku 327'20, Akcje Unionbanku 563 —, Akcje Landerbanku 441'75, Akcje Bankvereinu 563'75, Akcje Boden credit 1083 —, Akcje gal. Banku hipotecz. 554'—, Akcje kolei państwowych 608'25, Akcje kolei południowej 124'25, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal. 446'—, Akcje kolei póln. 5680—5700, Akcje kolei czern. 580'—, Akcje Alpiny 538'25, Akcje Rima Muranyi 536'25, Akcje Prag. Tow. żel. 2670—, Akcje Fabryki broni 565'—, Akcje tureckie tytoniowe 367'—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 693'—, Oblig. węg. ind. 96'50, Renta majowa 100'10, Austr. Renta koronowa 100'20, Węg. Renta koronowa 96'50, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99'15, 4 proc., listy Banku hipotecz. 98'65, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100'80, 5 proc. listy Banku hipotecz. 111'75, 4 proc. listy Banku kraj. 99'55, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101'55, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. —, Obligacje propinacyjne 99'90, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99'50, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 98'05, Losy tureckie 149'25, Marki 117'41, Ruble 251'—, Kredyty —, Alpiny —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Usposobienie silne wskutek Węgier.

**Berlin,** 31 stycznia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 213'25, Staatsbahny 142'90, Disconto Comandit 189'25, Berlin Tow. handl. 173'25, Laura 248'—, Bohumery 243'50, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 212'75, Kolej warsz-wied 126'—, Kolej morza środkowego —, Kolej Meridionalna 149'90, Losy tureckie 145'50, Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 215'50, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye —, Lombardy 24'25, Kolej Henry 132'10, Niemiecki bank narodowy 131'40, Kanada Proferred 171'75, Akcje żegluga hamburskiej 165'60, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 255'—.

**Berlin** 31 stycznia. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 213'25, Staatsbahny 142'90, Lombardy 24'25, Disconto Comandit 189'25, Ruble 212'75.

Tendencja: silniejsza.

**Frankfurt,** d. 31 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 101'40, Austr. renta srebrna 101'40, Austr. renta złota 100'60, Austr. akcje kredytowe 213'10, Staatsbahny 143'10, Lombardy 24'50, 4-proc. austr. renta koronowa 100'20.

Tendencja: niewyraźna.

**Paryż,** 31 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99'07, 4 proc. renta włoska —, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 92'20, Losy tureckie 142'—, Nowe tureckie Console —, Ottomany 614'—, Deber —, Chartered —, Rio-Tinto 16'60—, Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja: —

**Targ zbożowy i towarowy.**

**Budapeszt** 30 stycznia. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 17'08 do 17'10, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 16'86 do 16'88, Żyto na kwiecień 1906 r. od 13'94 do 13'96, Żyto na październik od — do —, Owies na kwiecień 1906 r. od 15'02 do 15'04, Owies na październik od — do —, Kukurudza na maj 1906 13'94 do 13'96, kukurudza na maj od — do —, kukurudza na sierpień od — do —, Rzepak na sierpień od 27'70 do 27'90.

Pogoda: piękna.

W Administracji „Słowa Polskiego” jest do nabycia dzieło:

Karol Seignobos

**Dzieje polityczne Europy współczesnej.**

Rozwój stronnictw i form politycznych (1814—1900) Przełożył i uzupełnił Jan Stecki.

Cena 2 wielkich tomów kor. 10'40, dla prenumeratorów „Słowa Polskiego” kor. 7'50. 2450

Świeżo wyszła księga zbiorowa p. t.

**DZIESIĘCIOLECIE „Przeglądu Wszechpolskiego”**

**Artykuły i rozprawy**

z zakresu polityki i pokrewnych dziedzin Z. Balińskiego, R. Dmowskiego, J. L. Popławskiego, W. Tokarza, G. Topora, Z. Wasilawskiego i innych

pod redakcją

R. DMOWSKIEGO.

Cena 5 koron.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w redakcyi Przeglądu Wszechpolskiego w Krakowie.

**Kursy giełdy wiedeńskiej**

z dnia 29 stycznia 1906 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Ogólny dług państwa.		%	placa	zadaję
Wiednia	4% konwert. ) maj—listopad	4	99'95	100'15
	wolna od pod. ) styczeń—lipiec	4 1/2	99'95	100'15
	w banknotach, luty—sierpień	4 1/2	101'15	101'35
	w srebrze, kwiecień—październik	4 1/2	101'15	101'35
	losy z roku 1860 500 zł. w. a.	4	160'50	162'50
	1860 100 zł. w. a.	4	195'50	197'50
	1864 100 zł. w. a.	—	290	291
	1864 50 zł. w. a.	—	288	290
	Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt.	5	292'50	294'50
	<b>Dług państwa krajów koronnych</b>			
w radzie państwa reprezentowanych.				
Austr. renta złota wolna od podatku	4	118	118'20	
w wal. kor. wolna od pod.	4	100'15	100'35	
inwest. wolna od pod.	3 1/2	100'15	100'35	
<b>Obligacje kolejowe.</b>				
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	4	100'05	101'05	
ces. Elżbiety w złocie w. od pod.	4	118'05	119'05	
ces. Franciszka Józefa w srebrze	5 1/2	127'10	128'10	
Karola Ludwika	4	99'80	100'80	
arc. Rudolfa w K. wol. od pod.	4	100'10	101	
<b>Obligacje pierwszeństwa kolejowe.</b>				
Kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w sreb.	4	105'50	—	
czes. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	4	100'20	101'20	
1895 400, 2000, 10000 k.	4	100'40	101'40	
Bukowińska lokal. 400 kor.	4	99'60	100'60	
Karola Ludwika srebr.	4	100'10	101'10	
Lwów-Czern.-Jassy Em. 1894	4	99'70	100'70	
<b>Dług państw. kraj. kor. węgier.</b>				
Węgierska renta złota	4	96'25	96'45	
Węg. renta w kor. wolna od podatku	4	96'25	96'45	
Węg. renta w kor. wolna od podatku	3 1/2	86'90	87'10	
Węg. pożyczka premiowa po 100 zł.	—	217'15	219'15	
50 zł.	—	214'50	216'50	
Węg. obligacje prem. reg. Cissy	4	161'25	163'25	
Kroac. i Sław. obligacje propin. w. a.	4 1/2	101	102	
Węgierskie obligacje hip.	4	96'25	97'25	
Kroacyi i Sławoni oblig. hip.	4	97	98	
<b>Inne publiczne pożyczki.</b>				
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893	4	99'20	100'20	
Oblig. prop. Bukowiny	5	102'25	103'25	

Gal. poz. kraj. z r. 1893	44	90	99'80
Gal. obl. prop. z r. 1889	—	99'35	100'35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900	4 1/2	100'30	—
z r. 1896	4	97'50	98'50
Wiedeń z r. 1874	5	122'20	123'20
Poz. hipot. Bułgary z r. 1892	6	119'10	120
<b>Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).</b>			
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.	4	99'30	100'30
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	101'50	102'50
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l.	5	111	112
los. w 50 lat w austr.	4 1/2	100'45	101'40
los. w 50 l. w koron.	4 1/2	100'65	101'65
los. w 60 lat	4	98'65	99'65
Tow. kred. ziem. los. w 56 lat	4	98'70	99'70
los. w 41 lat	4	99'60	—
dawn. emis.	4	99'75	—
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.	4 1/2	101	102
zwr. w 57 1/2 l.	4	99'05	100'05
oblig. komun. 2 emis.	5	99	99'90
3 e. l. w 42 l. 4 1/2	4	101	102
4 e. l. w 45 l.	4	99	99'90
kol. l. w. 57 1/2 l.	4	99	99'70
Austr. węg. Banku los w 50 l. w austr.	4	100'60	101'60
los w 50 l. w koron.	4	100'80	101'80
<b>Obligacje z prawem pierwszeństwa.</b>			
Kolej póln. ces. Ferd. em. z r. 1886	4	100'40	101'40
Lwów-Czern.-Jassy 1884 p. 10%	4	92'45	93'45
1884	4	99'75	100'75
Węg.-Gal. kolej em. 1870	3 1/2	92'85	93'85
1878	5	112	113
1887	4	100	101
<b>Losy procentowe (za sztukę).</b>			
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł.	3	297'50	307'50
1889 po 100 zł.	3	300	309'50
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	265	271'50
Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a.	4	264	268'50
Pożyczka serbska prem. po 100 fr.	2	102	111
<b>Losy bezprocentowe (za sztukę).</b>			
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.	—	2530	2730
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.	—	477	486
Clary po 40 zł. m. k.	—	147'50	157'50
Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.	—	79	85
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—	93	100
prem. m. Lubiany po 20 zł.	—	61	68
Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a.	—	165	175
Palffy po 40 zł. m. k.	—	173	183
Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł.	—	522'5	542'5

Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.	33'10	35'10
Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	57	63
Salma po 40 zł. m. k.	209	219
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	72	78'50
Tureckie obl. kol. po 400 fr.	149'90	150'90
Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	529'50	539'50
Kupony 3% obligacje premiowe (1880)	59	63'80
pre- 5% austr. zakł. kr. ziem. (1889)	91	96
miowe 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.	42'50	46'50
<b>Akcje (przedsiębiorstw transportowych).</b>		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454	—
akcje zakład 200 zł.	425	—
Kolej póln. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.	5670	5710
Lwów-Betzec (akc. pierw.) 200 zł.	440	450
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580	584
Lwów-Kleparów-Jaworów 4%	374'50	378'50
wschodn. gal. lokal. 200 zł.	392	400
państwowych 200 zł. = 500 fr.	666'40	667'40
węg. galicyj. lokal. 200 zł.	405	407
<b>Akcje banków (za sztukę).</b>		
Banku Anglo-austr. 246 Kor.	32440	32540
Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor.	—	—
Pesz. Banku handl. 1000 K.	3052	3060
Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.	—	—
Węg. Banku kredyt. 400 Kor.	795	798
Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.	554	557'50
Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.	—	200
Banku dla krajów koronnych 400 Kor.	442'50	443'50
Banku Austro-węg. 1400	1631	1641
Czesk. Banku Związk. 200 Kor.	246'50	247
Zivnostenska banka 200 Kor.	246	246'50
<b>Akcje (przedsiębiorstw przemysłowych).</b>		
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	690	702
Schodnicy 500 Kor.	670	679
<b>Weksle. (Czeki, dewizy krótkotermin.)</b>		
Berlin i niem. m. bank za 100 marek	3	117'45
Londyn za 10 funtów szter.	2 1/2	240'53
Paryż za 100 fr.	3	95'70
Petersburg i Warszawa za 100 rubli	9 1/2	95'83
Włoskie banknoty za 100 lirów	—	95'40
<b>Waluty.</b>		
Dukat cesarski	—	11'33
20-frankówka	—	19'12
20-markówka	—	23'50
Suweryn angielski zł.	—	23'96
Niemieckie banknoty za 100 marek	—	117'43
Włoskie banknoty za 100 lirów	—	95'63
Ruble banknoty za 100 rubli	—	